

Rzymska czy grecka?

O pochodzeniu zasady rodyjskiej o zrzucie morskim – *lex Rhodia de iactu*



Kacper Łądkowski

Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego przy Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji UJ.

✉ kacper.ladkowski@uj.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-3916-303X>

Roman or Greek? On the Origins of the Rhodian Law of Jettison

What were the origins of the Rhodian law of jettison? Did the Romans really adopt the law created on the Greek island? The first part of the article examines the origin and authenticity of available sources. The second part deals with the origin of the idea to regulate this issue. Consequently, it appears that *lex Rhodia de iactu* was a maritime trade custom that developed in the Greek cultural background. When the Romans started to participate in the Mediterranean maritime trade, they adopted and transformed the custom in such a way that it became compatible to Roman law. This is how the Greek idea of settling a loss, incurred in the common interest, became one of the contractual elements of *locatio conductio*. It proves the usefulness and flexibility of that contract as well as the reasonableness of Roman law, which was able to accept good solutions from laws of other nations.

Słowa kluczowe: *Lex Rhodia de iactu*, prawo rzymskie, prawo morskie, recepcja prawa, zwyczaj handlowy

Key words: *Lex Rhodia de iactu*, Roman law, maritime law, reception of law, commercial custom

[https://doi.org/10.32082/fp.3\(77\).2023.1200](https://doi.org/10.32082/fp.3(77).2023.1200)

1. Wstęp

Wśród rzymskich instytucji prawnych jedna zwraca uwagę swoją nazwą – *lex Rhodia de iactu*. Użycie nazwy greckiej wyspy wydaje się intrygujące. Czy rzeczywiście Rzymianie recypowali ustawę z Rodos? Pytaniem tym wielokrotnie i od dawna się zajmowano, dochodząc często do

skrajnie przeciwnych wniosków¹.

1 S. Płodzień, *Lex Rhodia de iactu. Studium historycznoprawne z zakresu rzymskiego prawa handlowomorskiego*, wyd. 2, Lublin 2010, s. 59–61; W. Osuchowski, *Ze studiów nad rzymskim prawem morskim. Uwagi nad zagadnieniem zrzutu morskiego w prawie rzymskim*, „Czasopismo

Rozwój wiedzy prawniczej, a także archeologii, skłania do ponownego zajęcia się tym zagadnieniem.

Handel morski w starożytności mierzył się z mnogością sytuacji nieprzewidywalnych, zagrożeniami niemożliwymi do odparcia. Nagłe zmiany warunków pogodowych, prymitywne narzędzia nawigacyjne, niedoskonała budowa statków, których niskie burty nie były w stanie sprostać wysokim, sztormowym falom, a także stałe zagrożenie atakiem piratów sprawiały, że nigdy nie można było być pewnym, czy rozpoczęta podróż zakończy się szczęśliwym zawinięciem do portu przeznaczenia². Te ryzyka skłoniły starożytnych do odstąpienia od ogólnych zasad niektórych instytucji prywatnoprawnych i zastąpienia ich rozwiązaniami, których celem było utrzymanie równowagi między racjonalnością ekonomiczną a słusnością³.

Pierwszym z tych rozwiązań była pożyczka morska – *pecunia traiecticia*, w której pożyczkodawca przejmował na siebie całkowicie ryzyko związane z podróżą. W zamian za to uzyskiwał uprawnienie do pobierania wyższych, niż przy niezmodyfikowanym kontrakcie *mutuum*, odsetek⁴. Drugim szczególnym rozwiązaniem był wyższy stopień odpowiedzialności za szkody powstałe w związku z działalnością przewoźników morskich⁵. Trzecim odstępstwem od norm ogólnych była zasada rodyjska o rzucie morskim.

Lex Rhodia de iactu to zespół norm znajdujących zastosowanie w wypadku konieczności dokonania zrzutu morskiego (*iactus*), który był jednym z najskuteczniejszych sposobów ratowania statku z opresji⁶. Wyrzucenie za burtę części przewożonego ładunku pozwalało zmniejszyć zanurzenie jednostki i uchronić ją od zalania pokładu przez wysokie fale. Czyniło ją też lżejszą, co ułatwiało rozwinięcie większej prędkości, poprawiało jej zwrotność i umożliwiało skuteczną ucieczkę przed wrogim atakiem. O ile dokonanie zrzutu było korzystne dla wszystkich zaangażowanych w przedsięwzięcie morskie – armatora, właściciela statku, właścicieli ładunku i pasażerów – o tyle strata z niego wynikająca dotyczyła jedynie ograniczonego grona, czyli właścicieli wyrzuconego ładunku. Nie-równości tej zaradzili starożytni, formułując zasadę rozliczania szkody:

D. 14,2,1 (Paulus, ks. 2 „Zapatrywań”):

Lege Rhodia cavetur, ut, si levandae navis gratia iactus mercium factus est, omnium contributione quod pro omnibus datum est.

„Według ustawy rodyjskiej, jeżeli dokonano zrzutu morskiego celem odciążenia statku, to wszyscy powinni wziąć udział w rozliczeniu straty, która powstała w interesie wszystkich”.

Ten definicyjny fragment otwiera rozdział *Digestów justyniańskich* poświęcony zasadzie rodyjskiej. Jest wyrazem prymatu słusności nad bezlitosnymi zasadami obrotu gospodarczego wobec przypadkowej straty. Kolejne fragmenty rozdziału dotyczą, między innymi, zakresu odpowiedzialności i sposobu dochodzenia odszkodowania.

Stosowanie zasady rodyjskiej było nierozzerwalnie związane z kontraktem *locatio conductio*. Wielość jego możliwych zastosowań i charakterystyczna elastyczność sprawiły, że był on dostosowany do potrzeb

tekście ryzyka podróży lądowych i morskich w antycznym Rzymie, w: *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci Profesora Janusza Sondla*, red. P. Cybula, Kraków 2018, s. 610–613.

6 U.E. Paoli, *Droit attique et droit romain dans les rhéteurs latins*, w: *Altri studi di diritto greco e romano*, Milano 1976, s. 86, przyp. 43.

Prawno-Historyczne” 1951, s. 52; R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 407–408.

- 2 Zob. Z. Benincasa, *Periculi pretium: prawne aspekty ryzyka związanego z podróżami morskimi w starożytnym Rzymie (II w. p.n.e.–II w. n.e.)*, Warszawa 2011, s. 48; J. Jundziłł, *Rzymianie a morze*, Bydgoszcz 1991, s. 37–43; L. Casson, *Starożytni żeglarze basenu Morza Śródziemnego*, przeł. L. Teliga, Warszawa 1965, s. 237–241; S. Ducin, *Sztuka nawigacji w starożytnej Grecji i w Rzymie*, Lublin 1997, s. 81–92, 109.
- 3 W. Dajczak, *Zobowiązania*, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 572–573.
- 4 Zob. G. Blicharz, *Prawne aspekty finansowania transportu morskiego w starożytnym Rzymie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, z. 2, s. 293–294.
- 5 A także oberżystów i prowadzących stajnie. Zob. K. Wyrwińska, *Fide, sed cui, vide... Niektóre aspekty odpowiedzialności ex recepto armatorów, oberżystów i gospodarzy stajen w kon-*

handlu morskiego i doskonale odpowiadał wymaganiom przewoźników i ich klientów⁷. Umówienie się w ten sposób o przewóz towarów otwierało drogę do zastosowania zasady w przypadku dokonania zrzutu morskiego. Aby było to możliwe, spełnione musiały być następujące przesłanki: i) statkowi i towarom musiało grozić wspólne niebezpieczeństwo; ii) wystą-

do wystąpienia z odpowiednią skargą przeciwko tym, których towary ocalały. Przysługiwało mu też prawo zatrzymania niewydanego jeszcze ładunku¹¹. Dokonywano obliczenia wysokości straty i dzielono ją na wszystkie osoby zaangażowane w feralne przedsięwzięcie morskie – właściciele towarów, tak wyrzuconych, jak ocalałych, właściciela statku¹² i pasażerów.



Lex Rhodia de iactu to zespół norm znajdujących zastosowanie w wypadku konieczności dokonania zrzutu morskiego (*iactus*), który był jednym z najskuteczniejszych sposobów ratowania statku z opresji.

piła konieczność poświęceń materialnych; iii) działanie ratunkowe musiało być podjęte we wspólnym interesie; iv) właściciele towarów musieli ponieść rzeczywistą szkodę; v) zrzut musiał skutkować przynajmniej chwilowo pozytywnym efektem⁸. Właściciele wyrzuconego ładunku występowali wówczas przeciwko kapitanowi (*magister navis*)⁹ ze skargą – *actio conducti* albo *actio locati*, zależnie od uprzedniego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego¹⁰. Kapitan miał zaś prawo

Intrygująca nazwa, sposób stosowania – za pomocą skarg kontraktowych – i skąpość materiału źródłowego budzą wątpliwości dotyczące pochodzenia zasady rodyjskiej. Czy rzeczywiście pochodziła z wyspy Rodos, czy też była wytworem rzymskiej myśli prawniczej? Odpowiedzi na tak postawione pytanie można poszukiwać z dwu perspektyw – formalnej, analizującej dostępne źródła prawa, oraz materialnej, skupiającej się na treści tego prawa. Rozstrzygnięcie, czy Rzymianie dokonali recepcji zasady rodyjskiej, a zatem, czy przyswoili ją sobie, nie mając udziału w jej powstawaniu¹³, wywoła ewentualną konieczność odpowiedzi na pytanie o kształt i charakter tejże recepcji.

7 Ł. Marzec, *Wokół locatio conductio. Prawne aspekty przewozu i transportu morskiego w dawnym Rzymie*, w: *Prawne aspekty...*, s. 374, 377.

8 Inne ujęcie przesłanek zasady rodyjskiej: S. Plodzień, *Lex...*, s. 74; İ.S. Söğüt, *A Synoptic Overview of the Lex Rhodia De Iactu*, „Marmara Üniversitesi Hukuk Fakültesi Hukuk Araştırmaları Dergisi” 2017, nr 23, s. 225–227; B. Zalewski, *Od rzymskiego prawa morskiego do polskiego prawa zobowiązań. Kilka uwag na temat historycznej genezy art. 438 k.c.*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 234.

9 Zob. M. Ignjatović, *Exercitor and magister navis in Roman Law*, „Facta Universitatis. Law and Politics” 2018, nr 3, s. 165 i n.

10 Ł. Marzec, *Some remarks on sea transport and its legal regulations in roman law*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 35–36.

2. Analiza formalna

Poszukiwania pochodzenia zasady o zrzucie rozpocząć należy od źródeł prawa rzymskiego, ponieważ to one przechowały do czasów współczesnych określenie „rodyjska”. Zagadnienie to w sposób najszerszy ujęły *Digesta justyniańskie*, a dokładniej drugi rozdział ich

11 D. 14,2,2 pr. (Paulus, ks. 34 „Komentarza do edyktu”).

12 Inaczej: İ.S. Söğüt, *A Synoptic Overview...*, s. 228–229.

13 Zob. R. Sobański, *Recepcja prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 2003, nr 3–4, s. 4.

czternastej księgi (D. 14,2,1–10), zatytułowany: *De lege Rhodia de iactu*. Jest on podzielony na dziesięć fragmentów, których autorami, w niejednakowym zakresie, są: Paulus, Julian, Papinian, Callistratus, Hermogenian, Wolusius Mecianus i Labeon. Ostatni z nich żył i tworzył na przełomie I w. przed Chr. i I w. po Chr., Hermogenian tworzył na przełomie III i IV w. Pozostali, w tym także Paulus, którego ten rozdział *Digestów* cytuje najobszerniej, żyli w II w. po Chr. Fragmenty te kilkaset lat później w latach 530–533 zostały zebrane i opracowane przez kompilatorów justyniańskich¹⁴.

Digestów o zasadzie rodyjskiej jest autentyczny, ale o tym, które jego fragmenty i w jakim stopniu należałyby uznać za nieautentyczne oraz jakie mogłyby to mieć znaczenie dla rozumienia samej zasady¹⁶.

Pierwsza wątpliwość wynika ze skąpości materiału źródłowego. Nazwa wyspy pojawia się weń jedynie trzy razy: w tytule rozdziału *Digestów* (*De lege Rhodia de iactu*) i w dwóch jego fragmentach: pierwszym, definicyjnym, autorstwa Paulusa, oraz dziewiątym, autorstwa Voliusa Maecianusa. Pozostałe fragmenty opisujące prawo o zrzucie morskim nie wspominają jego rodyjskiego pochodzenia; nie ma o tym także żad-



Intrygująca nazwa, niespotykany sposób stosowania – za pomocą skarg kontraktowych – i skąpość materiału źródłowego budzą wątpliwości dotyczące pochodzenia zasady rodyjskiej.

Były one bardzo krytycznie oceniane pod kątem ich autentyczności. Zastrzeżenia nie były wysuwane jedynie pod adresem dwóch krótkich fragmentów – trzeciego i siódmego¹⁵. Zarzuty budowano na argumentach formalnych, dotyczących warstwy gramatycznej, ortograficznej i stylistycznej tekstów, oraz materialnych, które dotyczyły spójności, konsekwencji i merytorycznego – w tym także historycznego – ich znaczenia. Dodatkową trudność w ustaleniu autentyczności tekstów stanowiły naleciałości greckiej myśli prawnej. Niemożliwe wydaje się stwierdzenie, czy są one wynikiem interpolacji autorstwa przesiąkniętych grecką kulturą prawników justyniańskich, czy też rodyjskiego pochodzenia samej omawianej zasady. Wobec tego w literaturze nie dyskutuje się już o tym, czy rozdział

nej wzmianki w innych rzymskich źródłach. Jeszcze większą niejasność wywołuje próba oceny klasycznego pochodzenia wspomnianych fragmentów. Pierwszy z nich – tytuł – jest rzecz jasna tworem justyniańskim, stworzonym dla nazwania rozdziału powstającego wówczas dzieła. Fragment dziewiąty – oryginalnie grecki – wywołuje w literaturze przedmiotu niemało zastrzeżeń, które nie mają jednak znaczenia dla zagadnienia recepcji zasady o zrzucie, ponieważ dotyczą prawa celnego¹⁷.

Wart uwagi pozostaje fragment pierwszy, pochodzący z drugiej księgi *Sentencji* Paulusa, lapidarnie definiujący omawianą zasadę. Przetrwał on do naszych czasów nie tylko dzięki kompilacji justyniańskiej. Znajduje się także w *Brewiarzu* Alaryka, co pozwala dokonać przydatnego porównania:

14 P.E. Pieler, *Justinianische Zeit, w: Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1, red. U. Babusiaux i in., Tübingen 2023, s. 106–108.

15 *Index Interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, t. 1, red. E. Levy, E. Rabel, Weimar 1929, szp. 286–287.

16 S. Plodzień, *Lex...*, s. 66–74.

17 Na temat tego fragmentu zob. więcej: G. Purpura, *Il regolamento doganale di Cauno e la lex Rhodia in D.14,2,9*, „Annali del seminario giuridico Università degli Studi di Palermo” 1985, nr 38, s. 273–331.

Pauli Sent. 2,7,1 (Do ustawy rodyjskiej)¹⁸:

Levandae navis gratia iactus cum mercium factus est, omnium intributione sarciatur, quod pro omnibus iactus est.

„Jeżeli dokonano zrzutu morskiego celem odciążenia statku, to wszyscy powinni wziąć udział w rozliczeniu straty, która powstała w interesie wszystkich”.

Dwa teksty różni jedynie początek. W niepocho-
dzącym z kompilacji nie ma trzech pierwszych słów
tekstu justyniańskiego – *Lege Rhodia cavetur*, a zatem –
jak się zdaje – jedynego wiarygodnego elementu,
który łączyłby treściowo *Digesta* z prawem rodyjskim.
Co prawda przywołany fragment *Sentencji*
mieści się pod tytułem VII *Ad legem Rhodiam*, ale
jest on rekonstrukcją stworzoną poprzez *Brewiarz*,
stąd jego autentyczność jest w najlepszym razie bar-
dzo wątpliwa¹⁹. Oprócz tego, spośród przywołanych
fragmentów, jedynie tytuł używa pełnego, wypowia-
danego dziś jednym tchem, wyrażenia *lex Rhodia de*
iactu. Zarówno definicyjny fragment Paulusa, jak

nych w średniowieczu *actiones adiecticis qualitatis*²⁰.
Te dwa zagadnienia następują po sobie w *Instytu-*
cjach Gaiusa i w pozostałych dziełach kompilacji:
Kodeksie i *Instytucjach*²¹. Świadczy to o wyjątkowo-
ści omawianego rozdziału, ale nie musi przemawiać
na rzecz jego fałszywości. Prawdopodobnie rozdział
ten został złożony przez kompilatorów z fragmen-
tów uprzednio zamieszczonych w ramach rozwa-
żań o kontrakcie *locatio conductio*, by podkreślić
odrębność tej instytucji i ułatwić jej zrozumienie
oraz stosowanie²².

Wątpliwości potęguje brak wzmianek o omawianej
zasadzie w innych źródłach rzymskich. To znamienne,
bo po tak przekrojowych opracowaniach jak *Insty-*
tucje Gaiusa można by było się spodziewać choćby
wzmianki o tym szczególnym rozwiązaniu²³. Pozostałe
części kompilacji Justyniana także nie wspominają
tego zagadnienia. Należy wobec tego stwierdzić, że
w źródłach rzymskich nie ma żadnego tekstu, który
wiarygodnie potwierdzałby rodyjskie pochodzenie
zasady o zrzucie.

Można przypuszczać, że dodanie w VI wieku wyrażeń wskazujących wyspę Rodos jako ojczyzną zasady o zrzucie morskim miało uzasadnienie. Nie uczyniono tego przypadkiem.

i D. 14,2,9 zawierają jedynie słowa *lex Rhodia*, bez
dookreślenia mówiącego o treści rzekomej *lex*, czyli
o zrzucie (*de iactu*).

Pewną niejasność wywołuje także samo umiej-
scowienie rozdziału dotyczącego zasady rodyjskiej
w *Digestach*. Znajduje się on pomiędzy rozdziałami
De exercitoria actione oraz *De institoria actione*, które
dotyczą skarg o charakterze dodatkowym, nazwa-

Z drugiej strony należy zastanowić się nad sensem
tych interpolacji. Można przypuszczać, że dodanie
w VI w. wyrażeń wskazujących Rodos jako źródło
zasady o zrzucie morskim miało uzasadnienie. Nie
uczyniono tego przypadkiem. Może być to wyraz
panującego wówczas przekonania o rodyjskiej pro-

18 *Collectio librorum iuris anteiustiniani. Fragmenta minora saeculorum p. Chr. N. secundi et tertii*, red. P. Krueger, Berlin 1878, s. 62.

19 S. Płodzień, *Lex...*, s. 47.

20 T. Giaro, *Kształtowanie praw prywatnych – czynności prawne*, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 150.

21 W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 51.

22 S. Płodzień, *Lex...*, s. 61.

23 W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 43.

wenienencji tych regulacji²⁴. W takiej sytuacji dodanie określenia miejsca mogłoby być dopowiedzeniem, uzupełnieniem tekstu Paulusa, który – być może nie uznając za celowe i wartościowe podkreślenia nierzymskiego pochodzenia tego prawa – kwestię tę pominął. Zabieg ten mógł być także wynikiem porównania merytorycznej treści prawa rodyjskiego (czy przynajmniej zwanego rodyjskim) i rzymskiej zasady dotyczącej zrzutu. W ten sposób dokonano by uzgodnienia zamkniętego rzymskiego porządku prawnego i rzeczywiście obowiązującego prawa morskiego. Te dwie hipotezy, mimo że w żadnej mierze nie udowadniają rodyjskiego pochodzenia zasady, nie pozwalają przyjąć za pewne twierdzenia przeciwnego, a zatem poglądu o jej całkowicie rzymskim rodowodzie. Nie wykazują one bowiem, że interpolacje dokonane na tekście D. 14,2,1 mają charakter innowacyjny²⁵.

Próżno szukać wyjaśnienia tego zagadnienia za pomocą analizy źródeł pojustyniańskich, a dokładniej rzymsko-bizantyńskich. Zagadnienie zrzutu morskiego znalazło miejsce we wstępie do trzeciego tytułu księgi 53. *Bazylik*. Jest to opracowanie tekstu Paulusa przekazane w D. 14,2,1, w którym jednak nie ma żadnego odwołania do ustawy rodyjskiej²⁶. Kilku ciekawych uwag na tym tle dokonał Waław Osuchowski, który zauważył, że dzieło to było opracowane ponad sto lat po powstaniu tak zwanego prawa pseudorodyjskiego (*Nóμος Ῥοδίων ναυτικός*)²⁷, znanego twórcom *Bazylik*, którzy umieścili jego nazwę w innym miejscu tej samej księgi. Można przypuszczać, że jeśli zasada o zrzucie

znana była wówczas jako rodyjska, to poczyniono by o tym przynajmniej wzmiankę przy omawianiu prawa rodyjskiego. Co więcej, *Bazyliki* i *Nóμος Ῥοδίων ναυτικός*, mówiąc o zrzucie morskim oraz obowiązku wspólnego wyrównania szkody, posługują się innymi terminami, co oznacza, że różni byli autorzy poszczególnych tekstów *Bazylik*, a także – jak się zdaje – różne było źródło pochodzenia tych tekstów. Jest wobec tego bardzo prawdopodobne, że teksty dotyczące zrzutu morskiego oraz te dotyczące prawa pseudorodyjskiego były umieszczone w owym zbiorze zupełnie od siebie niezależnie. Dowodzi to, że zagadnienie rozliczania zrzutu morskiego nie uchodziło nawet w czasach bizantyńskich za rozwiązanie rodyjskie²⁸.

U końca rozważań dotyczących argumentów formalnych mówiących o pochodzeniu *lex Rhodia* trudno nie wspomnieć o stosunkowo niedawnym znalezisku archeologicznym w rodyjskim porcie. Odkryto tam marmurową kolumnę pochodzącą według szacunków z II albo III w. po Chr. z następującym napisem: *Lex Rodia cavetur ut si levandae navis gratia iactus mercium factum est omnium contributione sarcitur quod pro omnibus datum est*²⁹. Jest to zdanie niemalże identyczne z fragmentem D. 14,2,1. Pojawiają się dwie drobne różnice. W *Digestach* nazwa prawa zapisana jest jako *Rhodia*, na znalezionej kolumnie zaś jako *Rodia*; ponadto w *Digestach* użyte zostało słowo *sarcitur*, a na kolumnie znaleźć można słowo *sarcitur*³⁰. Wydaje się, że – szczególnie w czasach, gdy nie używano zasad gramatycznych i ortograficznych – różnice te nie mają żadnego znaczenia. Datowanie oraz położenie tego znaleziska stanowią dowód na to, że w okresie klasycznym istniała jakaś zasada rodyjska o zrzucie. Zdaje się to wykluczać tezę o całkowitym jej stworzeniu przez kompilatorów justyniańskich. Nie ma jednak żadnego dowodu, który potwierdziłaby

24 S. Płodzień, *Lex...*, s. 53.

25 Por. K. Sorka, *Interpolacje „Digestów” justyniańskich. Rys historyczno-metodologiczny*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5, s. 62–63.

26 *Basilicorum Libri LX. Series a Volumen VII. Textus Librorum LIII–LIX*, red. H.J. Scheltema, N. van der Wal, Groningen’s-Gravenhage 1974, s. 2448.

27 Zbiór prawa powstały prawdopodobnie ok. 740 r. po Chr., którzy szczegółowo regulował rodyjskie rozwiązania dotyczące prawa morskiego. W literaturze podnoszone są liczne wątpliwości tak co do datowania tego zbioru, jak i co do jego charakteru. Cieszył się popularnością w średniowieczu i wywarł niemały wpływ na kształtowanie się późniejszego prawa morskiego. Zob. więcej na ten temat: S. Matysik, *Prawo nadbrzeżne (ius naufragii). Studium z historii prawa morskiego*, Toruń 1950, s. 57–58.

28 W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 44–47.

29 Więcej o tym znalezisku zob. G. Purpura, *Ius naufragii, sylai e lex Rhodia. Genesi delle consuetudini maritime mediterranee*, „Annali del seminario giuridico Università degli Studi di Palermo” 2002, nr 42, s. 288 i n.

30 E. Chevreau, *La Lex Rhodia de iactu: Un Exemple de la Reception d’Une Institution Etrangere dans le Droit Romain*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 2005, nr 1, s. 71–72 i przyp. 20.

rodyjskie pochodzenie inskrypcji na kolumnie, zatem dowód ten nie przesądza o recepcji *lex Rhodia*.

Formalna analiza tekstów źródłowych okazuje się niewystarczająca dla oceny pochodzenia zasady rodyjskiej. Skąpe materiały nie pozwalają na dostatecznie pewną falsyfikację niektórych hipotez, ale jednocześnie nie umożliwiają potwierdzenia którychkolwiek. Liczne wątpliwości zmuszają do materialnej analizy źródeł w nadziei, że to one dadzą wskazówki co do zjawiska recepcji *lex Rhodia*.

3. Analiza materialna

Materialne spojrzenie na zagadnienie możliwej recepcji zasady o zrzucie morskim z prawa rodyjskiego do prawa rzymskiego zacząć należy od rozważenia, czy taka recepcja była w ogóle możliwa. Zwykło się przyjmować, że prawo rzymskie przewyższało w każdym właściwie aspekcie prawa antyczne, a Rzymianie doskonale zdawali sobie z tego sprawę. Wynikała z tego niska ocena praw innych narodów i niechęć do korzystania z ich dorobku, a co za tym idzie – rzadkie przypadki przejmowania jakichkolwiek obcych rozwiązań³¹. Najdonioślejszy i najbardziej znany – choć wczesny i niepewny – przykład tego zjawiska to Ustawa XII tablic, której stworzenie miało być poprzedzone wysłaniem poselstwa do Aten w celu zbadania ustawodawstwa Solona i wykorzystania tego doświadczenia³². Oprócz tego jako instytucje o greckim rodowodzie wymienia się także pożyczkę morską, depozyt nieprawidłowy, zadatek typu greckiego (*arrha poenientialis*) oraz kontrakty literalne³³.

Jednym z najbardziej przekonujących śladów recepcji prawa greckiego o zrzucie do prawa rzymskiego wydaje się podobieństwo rzymskiej zasady opisanej w D. 14,2 i typowo greckiej konstrukcji wspólności (wspólnoty) niebezpieczeństwa³⁴ (*κοινός κίνδυνος*). Według niej odpowiedzialność wynika ze szkody powstałej z jednej i tej samej niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znalazły się dane osoby, nawet jeśli wcześniej nie istniał między

nimi stosunek zobowiązaniowy. Podobną argumentację znaleźć można w *Digestach*:

D. 14,2,5 pr. (Hermogenian, ks. 2 „Wyciągu z pism jurystów klasycznych”)

Amissae navis damnum collationis consortio non sarcitur per eos, qui merces suas naufragio liberaverunt: nam huius aequitatem tunc admitti placuit, cum iactus remedio ceteris in communi periculo salva navi consultum est.

„Strata powstała w wyniku zatonięcia statku nie jest pokrywana przez tych, którzy wydobyli swe towary z wraku. Słuszność bowiem można przyznać tylko wówczas, gdy zrzut morski został zarządzony dla ratowania reszty znajdującej się we wspólnym niebezpieczeństwie i gdy poskutkowało to uratowaniem statku”.

Hermogenian zauważył w powyższym tekście, że na podstawę obowiązku wspólnego wyrównania szkody składają się dwa człony: słuszność (*aequitas*) i wspólne niebezpieczeństwo (*communi periculo*). To drugie wyrażenie nie jest typowe dla języka jurystów rzymskich i pojawia się w źródłach tylko jeszcze jeden raz, w tekście dotyczącym użyczenia³⁵. Sugeruje to nie-rzymskie pochodzenie tego rodzaju argumentacji i tym bardziej skłania do skojarzenia tego wymogu z grecką konstrukcją *κοινός κίνδυνος*. Nie została ona przejęta przez prawo rzymskie jako taka³⁶, co mogło wynikać z jednej strony ze wspomnianego braku poważania dla obcych praw, z drugiej zaś z tego, że mocno praktyczne nastawienie jurystów i kazuistycznie sformułowane prawo nie dawały pola dla rozwoju konstrukcji o tak wysokim stopniu ogólności³⁷. W porównaniu z innymi rozwiązaniami rzymskimi wspólność niebezpieczeństwa mogła sprawiać wrażenie jedynie teoretycznej. Wykluczało to jej bezpośrednie przejęcie do rzymskiego porządku prawnego, ale nie wykluczało potraktowania jej jako inspiracji dla rodzimych rozwiązań.

31 M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 151.

32 M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 5.

33 E. Chevreau, *La Lex...*, s. 68; M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne...*, s. 151.

34 Tak: E. Chevreau, *La Lex...*, s. 75; S. Płodzień, *Lex...*, s. 54–55.

35 D. 13,6,21,1 (Africanus, ks. 8 „Problemów prawnych”).

36 Inaczej: W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 124.

37 Por. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 107; Z. Truskiewicz, *Rozumieć prawo*, Kraków 2023, s. 130.

Przeciwnicy poglądu o recepcji ustawy rodyjskiej jako sztandarowego argumentu używają sposobu dochodzenia roszczeń w jej wykonaniu. Dokonywało się to za pomocą skarg *ex locato i ex conducto*³⁸, co oznacza, że sama *lex Rhodia* była zapewne traktowana jako jeden z elementów stosunku zobowiązaniowego najmu, a według sceptyków wyklucza to możliwość przyjęcia, iż pochodziła ona spoza Rzymu³⁹. Z taką argumentacją nie zgadzają się autorzy przychylniej

których można było owej recepcji dokonać. Skoro nie istniała osobna konstrukcja wspólności niebezpieczeństwa, konieczne było jej opisanie za pomocą już znanej siatki pojęciowej. Należało zatem znaleźć sposób na połączenie węzłem prawnym wszystkich zainteresowanych rozliczeniem zrzutu morskiego, wszak układ stosunków prawnych przy żegludze handlowej, w którym dominował kontrakt *locatio conductio*, miał charakter dwójkowy, to znaczy, że poszczególni właściciele



Wydaje się, że używanie skarg ze stosunku najmu w odniesieniu do zrzutu morskiego nie dowodzi rzymskiego pochodzenia tego rozwiązania, lecz raczej uprawdopodobnia jego nierzymski rodowód.

zapatrujący się na grecki rodowód zasady o zrzucie. Zauważają, że użycie skarg z kontraktu *locatio conductio* w żadnej mierze nie wyklucza recepcji *lex Rhodia*, a wręcz dowodzi geniuszu prawa rzymskiego, które wykształciło tak elastyczne⁴⁰ instytucje, że były w stanie przyjąć i objąć zakresem swego działania rozwiązania zupełnie obce i różne od rodzimych⁴¹. Wydaje się, że używanie skarg ze stosunku najmu w odniesieniu do zrzutu morskiego nie dowodzi rzymskiego pochodzenia tego rozwiązania, lecz raczej uprawdopodobnia jego nierzymski rodowód, a to z dwu powodów.

Po pierwsze, zakładając, że *lex Rhodia* oryginalnie była rozwiązaniem greckim i jako taka została przyjęta do prawa rzymskiego, brakło instytucji, za pomocą

których właściciele towarów zawierali stosunek zobowiązaniowy z armatorem i – poza okolicznościami faktycznymi – nie łączyły ich nic z pozostałymi właścicielami. Siłą rzeczy jedynym łącznikiem dla wszystkich zainteresowanych stawał się ten, który zawierał umowy ze wszystkimi – *magister navis* – i to jedynie na nim można było zbudować swego rodzaju rzymską wersję wspólności niebezpieczeństwa⁴².

Po wtóre, poszukiwanie odpowiedniej dla greckiego prawa o zrzucie morskim konstrukcji w prawie rzymskim nie musiało być nazbyt trudnym przedsięwzięciem, a wręcz wynikało z natury stosunku zobowiązaniowego. Gdyby bowiem *lex Rhodia* nie obowiązywała, wyrzuceniem przez kapitana czyjegoś towaru za burtę, niezależnie od okoliczności, stanowiłoby poważne naruszenie stosunku zobowiązaniowego najmu i rodziłoby odpowiedzialność odszkodowawczą po jego stronie; gdyby zaś dokonał tego któryś z pasażerów, mogłoby to stanowić delikt. Pamiętać jednak należy o zaostrożonej odpowiedzialności przewoźników morskich wynikającej z edyktu *de receptis*, wedle którego obowiązywała ona do zapłaty odszkodowania za utratę rzeczy w trakcie wykonywania działalności

38 D. 14,2,2 pr. (Paulus, ks. 34 „Komentarza do edyktu”).

39 Por. W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 45–46 i powołana tam literatura.

40 Co do pojęcia elastyczności prawa zob. F. Longchamps de Bérier, *O elastyczności prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 187–188.

41 A. Földi, *Einige Probleme der lex Rhodia im römischen Recht*, w: *Ius Romanum schola sapientiae. Pocta Pertovi Blahovi k. 70 narodeninám*, red. P. Mach, M. Nemeč, M. Pekarik, Trnava 2009, s. 113 i n.

42 E. Chevreau, *La Lex...*, s. 77; S. Płodzień, *Lex...*, s. 55.

gospodarczej⁴³. Wynika z tego, że niezależnie kto bezpośrednio dokonałby zrzutu morskiego, odpowiedzialność wobec właściciela towaru ponosiłby *magister navis*. Uznawana zatem za szczególną konstrukcją polegającą na zwracaniu się do niego w celu uzyskania odszkodowania była zwyczajną procedurą zasadzającą się na odpowiedzialności kontraktowej. Naturalne musi się zatem wydać wykorzystanie jej do regulowania zrzutu morskiego, gdyż – mimo skomplikowanych rozliczeń – stanowiła jedynie modyfikację zwyczajnej drogi dochodzenia odszkodowania⁴⁴. W żaden sposób nie wyklucza to możliwości przyjęcia owej modyfikacji z obcego porządku prawnego.

Nierozwiązana pozostaje kwestia tego, dlaczego Rzymianie mieliby przyjąć grecką konstrukcję z tak dużą jej modyfikacją, czyli nie jako osobną instytucję, ale jako element wpisany w kontrakt *locatio conductio*. Tłumaczyć to mogą dwie przyczyny. Niemożliwe było przejście wprost zasady w jej greckiej formie, ponieważ Rzymianie rozgraniczali sytuacje, w których szkoda na towarze była całkowita, od tych, kiedy była ona jedynie częściowa. W pierwszym przypadku możliwe było powołanie się na siłę wyższą (*vis maior*), co całkowicie wyłączało odpowiedzialność przewoźnika⁴⁵, w drugim używano *lex Rhodia*, za pomocą której odpowiedzialność rozkładano na wszystkich uczestników nieszczęśliwej podróży. Gdyby stosować wprost wspólność niebezpieczeństwa, nie byłoby możliwości delimitacji tych różnych sytuacji i, w konsekwencji, odmiennego ukształtowania zakresów odpowiedzialności.

43 W. Dajczak, *Zobowiązania...*, s. 500–501. Edykt ten wprowadzony został najpóźniej w I w. przed Chr., a zatem niedługo po dołączeniu przez Rzymian do intensywnej wymiany handlowej na morzu, stąd można przypuszczać, że jego pojawienie się w prawie rzymskim uprzedzało zasadę rodyjską i może być on brany pod uwagę w tych rozważaniach. Por. w tej kwestii A. Santos Justo, *Contrato de Transporte marítimo (Dierito Romano justinianeu) e Breves reflexos no direito português*, w: *Fundamentos romanísticos del derecho contemporáneo*, t. 9. *Derecho comercial romano*, red. J. García Sánchez, Madrid 2021, s. 1003–1005; J. Krzynówek, *Odpowiedzialność przedsiębiorcy (exercitor) w prawie rzymskim*, Warszawa 2000, s. 33 i n.

44 R. Zimmermann, *The Law...*, s. 407.

45 Zob. M. Sobczyk, *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005, s. 95 i n.

działności. Co więcej, nie było w prawie rzymskim narzędzi, które pozwoliłyby wprost implementować wspólność niebezpieczeństwa w jej greckiej formie. Brakowało skargi, która umożliwiałaby dochodzenie roszczeń z niej wynikających⁴⁶, co – wobec wybitnie procesowego charakteru prawa rzymskiego⁴⁷ – stanowiło niemałą przeszkodę. Wobec tego twórcy znanego z *Digestów* kształtu *lex Rhodia* musieli poszukiwać sposobu jej stosowania wewnątrz istniejących już typów stosunków prawnych wykorzystywanych w podróżach morskich⁴⁸.

Oprócz tych dwóch najważniejszych grup argumentów dotyczących możliwej recepcji zasady o zrzucie do prawa rzymskiego pojawiają się inne, które tezie tej mają przeczyć lub ją potwierdzać. Wśród nich ważna jest uwaga dotycząca nazewnictwa proporcjonalnego wyrównania szkody spowodowanej zrzutem. Wielość określeń, które w tym przypadku stosowano⁴⁹, może sugerować, że konstrukcja ta była powszechnie znana w prawie rzymskim, wszak gdyby przyjęto ją z obcej ustawy, najprawdopodobniej – poprzez konieczność dokonania tłumaczenia – określana byłaby jednym wyrażeniem⁵⁰. Nie ma także wobec tego powodu, by wysnuwać zbyt daleko idące wnioski z faktu, że podobne określenia znajdowały się w zbiorze prawa pseudorodyjskiego⁵¹.

Wart zauważenia jest także fragment *Digestów*, który mówi o przeładowywaniu części towarów na łódkę u ujścia rzeki⁵². Jego treść pokazuje wysoki stopień przetworzenia obcego prawa przez Rzymian. Ustawa rodyjska ze względów geograficznych i historycznych nie mogła dotyczyć żeglugi śródlądowej – takiej Rodyj-

46 Chociażby powołana przez Emmanuelle Chevreau (*La Lex...*, s. 77) *actio communi dividundo*, która mogłaby się wydawać w tej sytuacji pomocna, nie mogła znaleźć zastosowania, wszakże była to skarga działowa dotycząca własności, nie zaś podziału szkody. W sytuacji zrzutu morskiego nie było wspólnej własności, którą można by podzielić, ale wspólne zobowiązanie.

47 W. Litewski, *Jurysprudencja...*, s. 95 i n.

48 E. Chevreau, *La Lex...*, s. 75–77.

49 *Contributio, collatio, tributum, in commune conferre, conferendum, proportione commincetur*.

50 W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 47.

51 *Tamże*, s. 47–48.

52 D. 14,2,4 pr. (Callistratus, ks. 2 „Problemów prawnych”).

zczy po prostu nie uprawiali. Fakt ten jest uznawany przez niektórych za dowód na niemożliwość obcego pochodzenia *lex Rhodia*⁵³.

4. Możliwy rodzaj recepcji

Zarówno formalna, jak i materialna analiza argumentów dotyczących możliwej recepcji zasady o zrzucie do prawa rzymskiego nie dają jednoznacznych i przekonujących odpowiedzi. Przywoływane argumenty nie raz zdają się stawać wobec siebie w sprzeczności. Ciekawą i – jak się zdaje – przekonującą koncepcję podziału tychże argumentów zaproponowano, dzie-

Rhodia, prawdopodobnie obowiązywało zatem nie tylko na Rodos, ale w całym basenie Morza Śródziemnego i służyło ujednoczeniu oraz uporządkowaniu zasad żeglugi handlowej. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że koncepcja dywersyfikacji ryzyka szkody pomiędzy uczestników jednego przedsięwzięcia gospodarczego znana była ludom zamieszkującym ów obszar na długo przed rzymską dominacją⁵⁶. Niewielkie jest zatem prawdopodobieństwo przejęcia pisanej ustawy z prawa rodyjskiego. Dowodzą tego argumenty wynikające z analizy tekstów źródłowych – liczne nieścisłości terminologiczne i wybitnie rzymski cha-



Ślusne wydaje się tytułowanie analizowanej tu konstrukcji zasadą rodyjską o zrzucie zamiast bardziej popularnej w literaturze nazwy – ustawy rodyjskiej o zrzucie.

łąc rozważania dotyczące recepcji *lex Rhodia* na dwa obszary: dotyczący możliwości przyjęcia przez Rzymian zasady (*le principe*) traktującej o zrzucie morskim oraz technicznej implementacji konkretnego rozwiązania normatywnego (*la règle*)⁵⁴. Ten podział daje nadzieję na uzyskanie wartościowych wyników.

W pierwszej kolejności należy przeanalizować możliwość implementacji wprost prawa rodyjskiego. W świetle nakreślonych argumentów wydaje się to niemożliwe z kilku powodów. Słabo rozwinięty – w porównaniu do rzymskiego – charakter praw greckich, jak i skąpe źródła nie pozwalają stwierdzić, czy jakiegokolwiek prawo pisane dotyczące zrzutu morskiego na Rodos istniało. Wygląda na to, że było to prawo zwyczajowe, na wzór *lex mercatoria*, nie zaś konkretna ustawa, z której Rzymianie mogliby zaczerpnąć normy⁵⁵. To, co powszechnie uznaje się za *lex*

akter niektórych fragmentów. Ponadto wiarygodność tej teorii jest mocno osłabiana niechęcią Rzymian wobec praw innych ludów i nielicznymi przypadkami recepcji. W końcu układ rozdziału D. 14,2 sugerujący, że został on złożony z uprzednio rozproszonych tekstów, pozwala uważać techniczną implementację zasady rodyjskiej za niemożliwą. Ślusne wydaje się wobec tego tytułowanie tej konstrukcji zasadą rodyjską o zrzucie zamiast bardziej popularnej w literaturze nazwy – ustawy rodyjskiej o zrzucie⁵⁷.

Zupełnie odmiennie przedstawia się kwestia możliwości przejęcia *lex Rhodia* jako zasady, a zatem swego rodzaju pomysłu na uregulowanie zrzutu morskiego. Taki sposób recepcji wydaje się prawdopodobny, nie-

53 W. Osuchowski, *Ze studiów...*, s. 48.

54 E. Chevreau, *La Lex...*, s. 69 i n.

55 Tak M. Kaser, *Römisches Privatrecht*, wyd. 15, München 1989, s. 205; J.A. d'Ors, *Derecho privado Romano*, wyd. 7,

Pamplona 1989, s. 561; P. du Plessis, *Klagen aus Verdingung (actio locati, actio conducti)*, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 2, red. U. Babusiaux i in., Tübingen 2023, s. 2310; S. Płodzień, *Lex...*, s. 60–61; R. Zimmermann, *The Law...*, s. 407–408.

56 Ć.S. Söğüt, *A Synoptic...*, s. 210–211.

57 Zob. B. Zalewski, *Od rzymskiego prawa...*, s. 233.

konieczne jednak w takim kształcie, w jakim zwykle się owo zagadnienie przedstawiać. Po pierwsze, wiele argumentów świadczy o tym, że *lex Rhodia* nie była tworem rzymskim⁵⁸. Wśród nich na czoło wysuwa się uderzające podobieństwo jej rozwiązań do greckiej

prawa o zrzucie za pomocą skarg z kontraktu *locatio conductio* może być efektem poszukiwania właściwej drogi włączenia obcego rozwiązania do własnego prawa. Gdyby bowiem *lex Rhodia* była instytucją od początku rzymską, najprawdopodobniej powstałaby

Lex Rhodia de iactu nie została przyjęta do prawa rzymskiego bezpośrednio jako konkretne rozwiązanie normatywne, ale jako zasada.

wspólności niebezpieczeństwa. Nie jest ona przejęta wprost, jako nieprzystająca do rzymskiego porządku prawnego, ale stanowi teoretyczny fundament dla prawa o zrzucie morskim, co widać szczególnie we fragmencie autorstwa Hermogeniana⁵⁹, w którym traktuje on wspólne niebezpieczeństwo jako przesłankę stosowania zasady rodyjskiej. Po wtóre, o wysokim prawdopodobieństwie przejęcia owej zasady spoza kręgu rzymskiego prawodawstwa świadczy po części charakter norm prawa morskiego, które wymuszają przynajmniej ogólne ich międzynarodowe ujednoczenie⁶⁰. Można przypuszczać, że Rzymianie, dość późno dołączając na większą skalę do handlu morskiego w basenie Morza Śródziemnego, zastali już panujące tam reguły, do których chcieli i prawdopodobnie musieli się dostosować⁶¹. Po trzecie, sposób realizacji

odpowiednia skarga, za pomocą której można było dochodzić należności z niej wynikających.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, *Lex Rhodia de iactu* nie została przyjęta do prawa rzymskiego bezpośrednio jako konkretne rozwiązanie normatywne, ale jako zasada. Nie ma żadnych dowodów na to, że była to rzeczywiście konstrukcja – a tym bardziej ustawa – rodyjska, chociaż jej nazwa może sugerować, że z taką była utożsamiana. Mogło to wynikać z rodyjskiej dominacji w handlu morskim w okresie, w którym Rzymianie zaczęli trudnić się żegluga. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że koncepcja zasady o zrzucie (wbrew nieco mylącej współczesnego czytelnika nazwie *lex*) została przyjęta do prawa rzymskiego z greckiego kręgu kulturowego, najpewniej z wykształconego w jego ramach handlowego zwyczaju morskiego, który został włączony w już ukształtowany i sprawdzony kontrakt *locatio conductio*.

58 A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 558; A. Guarino, *Diritto privato romano*, wyd. 9, Napoli 1992, s. 918; A. Földi, G. Hamza, *A római jog története és intéstitúciói*, Budapest 2021, s. 532.

59 D. 14,2,5 pr. (Hermogenian, ks. 2 „Wyciągu z pism jurystów klasycznych”).

60 Zob. J. Łopuski, *Wstęp do teorii współczesnego prawa morskiego*, w: *Prawo morskie*, red. J. Łopuski, t. 1, Bydgoszcz 1996, s. 39–41.

61 M. Ignjatović, *Lex Rhodia de iactu as the basis of roman maritime law*, „Ius Romanum” 2019, nr 2, s. 565, twierdzi, że stosowanie obcego prawa morskiego przez Rzymian było wynikiem braku własnych regulacji w tej dziedzinie, co z kolei miało być konsekwencją rolniczej przeszłości Rzymian.

Bibliografia

- Basilicorum Libri LX. Series a Volumen VII. Textus Librorum LIII–LIX*, red. H.J. Scheltema, N. van der Wal, Groningen–Gravenhage 1974.
- Benincasa Z., *Periculi pretium: prawne aspekty ryzyka związanego z podróżami morskimi w starożytnym Rzymie (II w. p.n.e. – II w. n.e.)*, Warszawa 2011.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Blicharz G., *Prawne aspekty finansowania transportu morskiego w starożytnym Rzymie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, z. 2, s. 291–314.

- Casson L., *Starożytni żeglarze basenu Morza Śródziemnego*, przeł. L. Teliga, Warszawa 1965.
- Chevreau E., *La Lex Rhodia de iactu: Un Exemple de la Reception d'Une Institution Etrangere dans le Droit Romain*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 2005, nr 1, s. 67–80.
- Collectio librorum iuris anteiustiniani. Fragmenta minora saeculorum p. Chr. N. secundum et tertium*, red. P. Krueger, Berlin 1878.
- Dajczak W., *Zobowiązania*, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 463–602.
- Ducin S., *Sztuka nawigacji w starożytnej Grecji i w Rzymie*, Lublin 1997.
- Földi A., *Einige Probleme der lex Rhodia im römischen Recht*, w: *Ius Romanum schola sapientiae. Pocta Pertovi Blahovi k. 70 narodeninám*, red. P. Mach, M. Nemeš, M. Pekarik, Trnava 2009, s. 111–130.
- Földi A., Hamza G., *A római jog története és intézményei*, Budapest 2021.
- Giaro T., *Kształtowanie praw prywatnych – czynności prawne*, w: *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 127–152.
- Guarino A., *Diritto privato romano*, wyd. 9, Napoli 1992.
- Ignjatović M., *Exercitor and magister navis in Roman Law*, „Facta Universitatis. Law and Politics” 2018, nr 3, s. 163–172.
- Ignjatović M., *Lex Rhodia de iactu as the Basis of Roman Maritime Law*, „Ius Romanum” 2019, nr 2, s. 555–568.
- Index Interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, t. 1, red. E. Levy, E. Rabel, Weimar 1929.
- Jundziłł J., *Rzymianie a morze*, Bydgoszcz 1991.
- Kaser M., *Römisches Privatrecht*, wyd. 15, München 1989.
- Krzynówek J., *Odpowiedzialność przedsiębiorcy (exercitor) w prawie rzymskim*, Warszawa 2000.
- Kuryłowicz M., *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Longchamps de Bérier F., *O elastyczności prawa spadkowego. Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, wyd. 2, Warszawa 2006.
- Łopuski J., *Wstęp do teorii współczesnego prawa morskiego*, w: *Prawo morskie*, red. J. Łopuski, t. 1, Bydgoszcz 1996.
- Marzec Ł., *Wokół locatio conductio. Prawne aspekty przewozu i transportu morskiego w dawnym Rzymie*, w: *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci Profesora Janusza Sondla*, red. P. Cybula, Kraków 2018, s. 371–378.
- Marzec Ł., *Some remarks on sea transport and its legal regulations in roman law*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 33–40.
- Matysik S., *Prawo nadbrzeżne (ius naufragii). Studium z historii prawa morskiego*, Toruń 1950.
- d’Ors J.A., *Derecho privado Romano*, wyd. 7, Pamplona 1989.
- Osuchowski W., *Ze studiów nad rzymskim prawem morskim. Uwagi nad zagadnieniem zrztutu morskiego w prawie rzymskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1951, s. 41–52.
- Paoli U.E., *Droit attique et droit romain dans les rhéteurs latins*, w: *Altri studi di diritto greco e romano*, Milano 1976, s. 79–101.
- Pieler P.E., *Justinianische Zeit*, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1, red. U. Babusiaux, Ch. Baldus, W. Ernst, F.-S. Meißel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023, s. 101–113.
- du Plessis P., *Klagen aus Verdingung (actio locati, actio conducti)*, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 2, red. U. Babusiaux, Ch. Baldus, W. Ernst, F.-S. Meißel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023, s. 2289–2314.
- Plódzień S., *Lex Rhodia de iactu. Studium historycznoprawne z zakresu rzymskiego prawa handlowomorskiego*, wyd. 2, Lublin 2010.
- Purpura G., *Il regolamento doganale di Cauno e la lex Rhodia in D.14,2,9*, „Annali del seminario giuridico Università degli Studi di Palermo” 1985, nr 38, s. 273–331.
- Purpura G., *Ius naufragii, sylai e lex Rhodia. Genesi delle consuetudini marittime mediterranee*, „Annali del seminario giuridico Università degli Studi di Palermo” 2002, nr 42, s. 275–292.
- Santos Justo A., *Contrato de Transporte marítimo (Dierito Romano justinianeu) e Breves reflexos no direito português*, w: *Fundamentos romanísticos del derecho contemporáneo*, t. 9. *Derecho comercial romano*, red. J. García Sánchez, Madrid 2021, s. 1001–1031.
- Sobański R., *Recepcja prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 2003, nr 3–4, s. 3–14.
- Sobczyk M., *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005.
- Söğüt İ.S., *A Synoptic Overview of the Lex Rhodia De Iactu*, „Marmara Üniversitesi Hukuk Fakültesi Hukuk Araştırmaları Dergisi” 2017, nr 23, s. 209–234.
- Sorka K., *Interpolacje „Digestów” justyniańskich. Rys historyczno-metodologiczny*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 5, s. 54–68.
- Truskiewicz Z., *Rozumieć prawo*, Kraków 2023.
- Wyrwińska K., *Fide, sed cui, vide... Niektóre aspekty odpowiedzialności ex recepto armatorów, oberżystów i gospodarzy stajen w kontekście ryzyka podróży lądowych i morskich w anty-*

- cznym Rzymie, w: *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci Profesora Janusza Sondla*, red. P. Cybula, Kraków 2018, s. 609–624.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, wyd. 2, Warszawa 2003.
- Zalewski B., *Od rzymskiego prawa morskiego do polskiego prawa zobowiązań. Kilka uwag na temat historycznej genezy art. 438 k.c.*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 231–242.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.